

# Biedronka sama wyprodukuje żywność. Półprodukty sprowadzi z Chin



Zwykle nie mamy pojęcia o tym, że spora część produktów żywnościowych na polskich półkach sklepowych nie ma nic wspólnego z polskimi producentami. Cytowany przez Money.pl Leszek Ślęzyk, który jest doradcą polskich firm w kontaktach z chińskim biznesem, mówi:

*"...Jeśli ktoś myśli, że fasola, groszek czy pomidory w puszkach pochodzą od polskich rolników, a w najgorszym przypadku europejskich, to jest w błędzie. Większość sprowadzamy z Azji..."*

Jakby tego było mało Geronimo Martins, spółka będąca właścicielem sieci dyskontów "Biedronka" zakłada firmę "Asia Style" wraz z firmą Vershold z Hongkongu. Firma ta specjalizuje się w imporcie do Europy produktów z Chin. Na swojej stronie chwali się, że dla sieci handlowych z kilku krajów. Geronimo Martins odmawia komentarza w tej sprawie. Jednak wiceprezes Vershold Juan Giralt, nawiasem mówiąc, wcześniej pracujący dla Geronimi Martins komentuje:

*"...Możemy potwierdzić, że rozważamy zawiązanie spółki joint venture z Jeronimo Martins Polska, która wybuduje fabrykę świeżych posiłków..."*

Z kolei w dokumentacji UOKiK, który dysponuje odpowiednimi danymi o tej sprawie, czytamy między innymi:

*"...Przedmiotem działalności będzie świadczenie usług sprzedaży hurtowej oraz obsługi importu produktów oraz półproduktów spożywczych, jak również produkcja azjatyckich dań gotowych oraz ich dystrybucja..."*

Pozostawiając na boku złą sławę jaką ma jakość produktów żywnościowych sprowadzanych z Chin, rzecz całą najlepiej chyba kwituje Andrzej Gantner, szef Polskiej Federacji Producentów Żywności:

*"...Nie jest to dobry kierunek. To my byśmy chcieli być eksporterem żywności do Chin, a nie odwrotnie..."*

Źródło: [Money.pl](http://Money.pl)

